

Sokolniki_Wielkie_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Kaźmierz	KA_SW_001
Miejscowość	Sokolniki Wielkie	KA_SW_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	16.03.2013	Miejsce wykonania	Dom informatorki.
Czas trwania	2 h	Forma i wielkość	Brak informacji.
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Brak nagrania.

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KA_SW_001	K	85 l.		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Zabawa w szkole. Dawniej było lanie wosku, oglądanie różnych kształtów. We wsi jest szkoła podstawowa (ale chyba już teraz tylko 3-klassy), a potem jeżdżą do Kaźmierza, podobnie jak do gimnazjum.</p>

2.	św. Marcina/11 listopada	Brak informacji.
3.	Adwent	<p>Adwent to okres przed Bożym Narodzeniem. Nie ma zabaw ani wesel. Nic poza tym. Dawniej ludzie chodzili na roraty.</p> <p>W adwencie było dawniej, jeszcze w latach 60., 70. a może także w latach 80. XX wieku „darcie pierza”. Ludzie chowali gęsi, kaczki. Na pierzynę potrzeba było ok. 6 kg pierza, a na poduszkę – ok. 2 kg. Więc zbierały się po domach kobiety i „darły to pierze” i tak chodzono od domu do domu, aż zakończono je u wszystkich. Czasami przeciągało się to na okres po świętach, na karnawał.</p> <p>Na koniec darcia pierza był tzw. „pępek”. Pieczono placki, pito wino własnej roboty, grał ktoś na akordeonie. Śpiewano i tańczono (jak był karnawał).</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Na Mikołajki dzieci dostają słodycze, które wkłada się do butów. Teraz to już wnukom kupuje.
5.	Wigilia	<p>Na kolację wigilijną powinno być 12 potraw, tyle ile miesięcy w roku. Ale nie zawsze było tyle przygotowywane. Pod biały obrus wkładane jest siano. Jest dzielenie się opłatkiem. Na stole stawiane jest również puste nakrycie, dla osoby która może przybyć na wigilię. Do kolacji siadają pod wieczór, jak zdołają przygotować jedzenie. Nie ma określonej godziny. Teraz to już dzieci się tym zajmują, bo ona już nie ma do tego zdrowia.</p> <p>Przygotowuje się:</p> <ul style="list-style-type: none"> - 2 zupy: zupa rybna z „łebków od karpia” na wywarze z warzyw, tzw. <i>rybionka</i>; barszcz czerwony z uszkami - śledzie - karp pieczony - kapusta kiszona z grzybami na oleju - kapusta z grzybami, grochem <p>W domu informatorki nie przygotowuje się pierogów, choć</p>

		<p>w niektórych domach tak.</p> <ul style="list-style-type: none"> - kompot ze suszu, czyli ze suszonych owoców, jabłek, śliwek, gruszek - „makielki” – kawałki bułki polane mlekiem, z makiem z rodzynkami, na słodko (jak na makowce) <p>Ciasta: zawijane makowce, piernik, strucel, sernik. Jak ktoś lubi to również teraz piecze placek drożdżowy z kruszonką i jakimś owocem; małe pierniczki – przepis ma od sióstr Urszulanek mieszkających w Sokolnikach i opiekujących się kaplicą.</p> <p>Choinka – jak tylko pamięta, to zawsze było i nadal jest to żywe drzewko ze świerku; ubierana dzień przed wigilią, albo w samą wigilię; kiedyś wieszano na choince łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibułek, czasem bombki, a także cukierki, orzechy, jabłka. Gdy nie było elektrycznych lampek, zapalano na choince świeczki. A teraz to różne cuda można kupić i na choince powiesić, mrugające światła itd. Choinka stoi tak długo, aż nie zaczyna mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak w kościele, czyli do 2 lutego - Matki Boskiej Gromnicznej).</p> <p>Chodzili i chodzą na Pasterkę, należą do Parafii w Kaźmierzu. Teraz mają (od ok. 20 lat) kaplicę w Sokolnikach Wielkich.</p> <p>Kolędy dopiero można było śpiewać w czasie wigilii, a nie jak teraz prawie cały advent śpiewają. Fakt ten nie podoba się informatorce.</p> <p>Prezenty, po kolacji zawsze przynosił i przynosi Gwiazdor. Przed wojną nie było prezentów, ani Gwiazdora. Nie było ludzi stać na coś takiego.</p> <p>Pamięta, że jej rodzice zwracali uwagę na pogodę przed Nowym Rokiem, było to jeszcze w czasie adwentu i na podstawie tych dni przepowiadali pogodę w Nowym Roku.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święta spędza się z rodziną, nic specjalnego się nie dzieje.

7.	Sylwester/Nowy Rok	Ostatnio, w Sylwestra „modne” stało się strzelanie petard, fajerwerków. Dawniej to były tylko „zimne ognie”, które również paliło się w czasie świąt. Jak we wsi był PGR, to się zabawy odbywały, a teraz to już nic się specjalnego nie dzieje. Psoty – owszem są, ale jest to coraz rzadsze. Dawniej powszechnie w Sylwestra wnoszono furtki, bramy.
8.	Trzech Króli	Msza w kościele. Świecona jest kreda, kadzidło i woda. Kredą pisze się imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior i Baltazar oraz inicjały Nowego Roku na drzwiach domu.
9.	Kolędnicy	We wsi oraz w okolicy znana jest tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. Niestety w ostatnich latach już nie było kolędników. Jakies 20 lat, może więcej już kolędników nie było. Chodzili z Gwiazdą Betlejemską, Herod, Śmierć z kosą, anioł, od domu do domu i śpiewali kolędy. W ostatnim czasie chodzi taka grupa z Bytnia. Ale chyba ich w tym roku nie było.
10.	MB Gromniczej	Do tego czasu śpiewa się kolędy oraz stoją choinki w kościele (czasem i w domu). W Matki Boskiej Gromniczej, tj. 2 lutego święci się świece. Gromnice zapalano w czasie burzy. Zapalona gromnica miała chronić dom, gospodarstwo od uderzenia pioruna. Świeca ta jest zapalana, gdy ktoś umiera w domu albo jest ciężko chory.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale organizowano dawniej zabawy, lata po II wojnie, jak we wsi działał PGR. Pracowało tam dużo ludzi, często organizowano takie zabawy. Nieopodal obecnej kaplicy był barak i tam odbywały się zabawy. Teraz to ja już nie wiem, bo się tym za bardzo nie interesuję. Wszystko to inaczej wygląda.</p> <p>Starsze kobiety pieką jeszcze pączki, chruściki. Pączki piecze się obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału. Chociaż teraz to większość ludzi je kupuje. Na ostatnie przed Popielcem dni</p>

		karnawału, czyli „ostatki” również piecze się pączki, gotuje golonki i inne specjały. Na „podkoziołek” zawsze była zabawa, czyli na koniec karnawału.
12.	Topienie Marzanny	Nie pamięta tego zwyczaju.
13.	Środa Popielcowa	<p>Tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post – jeden posiłek do syta oraz dwa mniejsze, podobnie jak w Wielki Piątek.</p> <p>Dawniej, w latach 60., 70. XX wieku przypinano szpilkami do płaszczy, kurtek, małe woreczki z popiołem. Tak dla żartu. Było to żywe jeszcze w latach 60. XX wieku.</p>
14.	Śródpoście	Żadnych zwyczajów z tym okresem nie zna. W Wielkim Poście ludzie często mają osobiste zobowiązania, że nie będą np. palić papierosów, pić alkoholu, jeść słodczy itp.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami zrobionymi z bazi (wierzbowych gałązek), kwiatów sztucznych idzie się do kościoła. Po poświęceniu zabiera się do domu i przechowuje przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca. Pamięta zwyczaj, gdy była dzieckiem, połykania bazi wierzbowych, aby gardło nie bolało.
16.	Triduum Paschalne	Nie przypomina sobie jakiś specjalnych zwyczajów związanych z tymi dniami. Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty to chodzi się do kościoła. W Wielki Piątek jest droga krzyżowa, a w kościele jest adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie, podobnie w Wielką Sobotę. W Wielki Piątek znany by dawniej zwyczaj „boże rany”, na pamiątkę biczowania Pana Jezusa.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święcenie pokarmów odbywało się, jak nie było w kaplicy, u kierownika PGR-u. Od 20 lat chodzimy ze święconym do kaplicy. Niektórzy jeżdżą do Kaźmierza. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kielbasy, także biała parzona,

		<p>baranek z masła zrobiony we foremce, kawałek ciasta, jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane są w łupinach cebuli, buraczkach, dawniej to malowano jeszcze w zielonym życie. Także w kupowanych farbach. A czasem ludzie w ogóle nie malują.</p> <p>Rezurekcja, w Wielkanoc kiedyś była rano, o godz. 6.00. Teraz na skutek zmian wprowadzonych przez kościół odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem o 21.00. Bardziej to wszystko dawniej było uroczyste. Ludzie wracali z kościoła i siadali do śniadania wielkanocnego, a teraz niektórzy w Niedzielę Wielkanocną, w ogóle nie idą do kościoła. Wspomina, że kilkanaście lat temu chodzili również przebierańcy na Wielkanoc. Ale informatorka nie potrafiła tego opisać.</p> <p>Na Śniadanie Wielkanocne je się najpierw święcone, a potem różne szynki, kielbasy, sałatkę warzywną, no i oczywiście jajka. Na Wielkanoc zawsze było dużo jedzenia. Przed Wielkanocą było świniobicie, bo dawniej na wsi nie jedzono tyle mięsa. Nie było lodówek, to i świniobicie odbywało się sezonowo. Ale na Wielkanoc z reguły było w każdym domu, bo każdy sam sobie uchował „świniaka”. Teraz już nie ma tego zwyczaju. Prawie wszyscy kupują wyroby gotowe w sklepie.</p> <p>Ciasta: ciasto drożdżowe, sernik, babka piaskowa. Mazurki raczej się kupuje gotowe.</p> <p>„Zajac” na Wielkanoc dzieciom przynosi słodycze. Dawniej tego nie było. Ludzie też mieli wielką biedę, podobnie jak i teraz, też nie było pracy.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>W Poniedziałek Wielkanocny nazywany „lanym poniedziałkiem” zawsze było oblewanie wodą i to solidne. Obecnie ma raczej symboliczny wymiar, wodą kolońską, nie to co było dawniej.</p>

19.	Zielone Świątki	Jeszcze w latach 70. XX wieku, pamięta, że na Zielone Świątki przynoszono tatarak i zielone gałązki brzozy i strojono drzwi domów.
20.	Boże Ciało	Procesja na Boże Ciało odbywa się w Kaźmierzu wokół Rynku. Po kolei wyznaczane są wsie, które przygotowują 1 z czterech ołtarzy. Jeden z ołtarzy przygotowują zawsze rodzice dzieci pierwszo komunijnych. Od ołtarzy przynosi się zielone, brzozowe gałązki i wkłada w zagony kapusty, aby nie było robactwa. Na koniec oktawy przygotowywano wianuszki z ziół. Jeszcze starsze osoby to praktykują. W Sokolnikach procesja odbywa się w Boże Ciało po południu.
21.	św. Jana	Nie było zwyczaju obchodzenia tego święta.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia – święto Wniebowzięcia Matki Boskiej istnieje zwyczaj święcenia warzyw, ziół, kwiatów, kłosów zboża. Informatorka, jak tylko pamięta chodziła z ziołami i kwiatami (takim bukiecikiem) do kościoła. Potem zatykało się to za święty obraz i przez cały rok trzymało, a potem należało spalić, nie wyrzucić.
23.	MB Siewnej	Nie zna żadnego zwyczaju.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na Zaduszki (2 listopada). Dawniej było to o wiele skromniejsze. Teraz to ludzie przesadzają z ilością ozdób i zniczy.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Jak nie było kaplicy, to nabożeństwo majowe odbywało się przy figurze Matki Bożej, na początku wsi. Odkąd mają kaplicę, to tam odbywają się nabożeństwa majowe.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Do pocz. lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domach. Pomagały im akuszerki. Porodówka była w Otorowie. Później

		<p>kobiety zaczęły jeździć do porodu, do szpitala, przeważnie do Szamotuł. W 1964 roku już rodziła w szpitalu. Kobiety w ciąży dawniej normalnie fizycznie pracowały. Nie było takiego oszczędzania jak obecnie. Czasami kobiety traktują ciążę jak chorobę.</p> <p>Chrzest odbywał się szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe. Teraz to bywa bardzo różnie, czasem i dziecko ma kilka miesięcy.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Kiedyś bywało, że małżeństwa „były aranżowane” przez osobę obcą. Jak to mówili, że dana panna została wyswatana. I wtedy to kawaler szedł ze swatem do rodziców panny młodej. Na wsi bywało tak, że ten kto miał duże gospodarstwo, szukał także bogatej panny.... Obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Teraz to młodzi bardzo często żyją ze sobą bez ślubu.</p> <p>Przed weselem były tzw. „zmówiny” czyli było umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Dawniej wesela były w domu panny młodej, teraz to raczej w lokalach (od 20-30 lat). Robiło się podłogi do tańca, lekko zadaszone, albo tańczyło się w jednym pokoju, a w drugim jadło. Wesela nie były takie duże, jak to bywa obecnie. Grała prawdziwa orkiestra. Wesela odbywały się także w świetlicy, czy też w Kaźmierzu w lokalu „Pod Pawiem” (ob. ma to nazwę „Szkłane tarasy”). Jeszcze w latach 70. XX wieku wesela odbywały się w bloku. Zawsze przed weselem było świniobicie.</p> <p>Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram” (polteram). Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. No i trzeba było poczęstować przybyłych plackiem i wódką, aby za dużo szkła nie natłukli albo i pierza nie narozsypywali. Po II wojnie</p>

		<p>najpierw był ślub cywilny, w tygodniu. Ludzie szli do Urzędu, bez żadnych ceremonii, tylko ze świadkami. Czasami ślub kościelny – wesela odbywały się w tygodniu (w środy), także w soboty.</p> <p>Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymywało się bramami po drodze ... aby dalej przejechać, młodzi musieli wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymują), albo pieniążkami (jak dzieci). „Teraz jest to skromniejsze i rzadsze. Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe.</p> <p>Oczepiny panny młodej były o 24.00, podziękowania dla rodziców. Dnia następnego były poprawiny. Do tańca przygrywała kapela. Grali na akordeonie, skrzypcach, perkusji. Później pojawił się klarnet.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Z reguły, zmarłemu na ostatnią drogę, wkładano różaniec, chusteczkę, drobne pieniążki, ewentualnie jakieś ulubione przedmioty. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. zwyczaj ten pozostał do dziś, mimo że ciało zmarłego wywożone jest albo do kostnicy (chłodni) w Szamotułach albo do Kaźmierza. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Dawniej wieś uczestniczyła cała w pożegnaniu zmarłego. Prawie zawsze wszyscy mieszkańcy żegnali zmarłego sąsiada. Wszyscy byli bowiem bardziej ze sobą zżyci, interesowali się problemami sąsiadów. Teraz to każdy sobie bardziej żyje i nie za bardzo interesuje się problemami innych.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.

<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<ul style="list-style-type: none"> - czernina z kaczki, z suszonym owocem Dawniej gotowało się do czerniny kluski z tartych surowych ziemniaków, tzw. szare kluchy. Obecnie jest to makaron. Obecnie jest jednak coraz rzadsze. - polewki - spożywa je starsze pokolenie; młodzi nie chcą jeść takiego jedzenia - gzik, czyli twarożek biały z cebulką, latem ze szczypiorkiem i do tego ziemniaki w mundurkach - placki ziemniaczane, czyli plynidze - ziemniaki z olejem rzepakowym
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</p>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p> <p>W południowo-wschodniej części wsi, od strony Nowej Wsi usytuowany jest krzyż z piaskowca z 1846 roku. Inskrypcja od strony drogi: „Wincenty i Antonina Skarzyńscy wystawili w roku 1846”. A z drugiej strony napis „Boże błogosław nam”. Krzyż wykonany został przez A. Hesse. Zamiast Chrystusa ukrzyżowanego Matka Boska z Dzieciątkiem. Nieco dalej, po tej samej stronie drogi figura Matki Boskiej Różańcowej. Przy niej odprawiane były dawniej nabożeństwa majowe. Pierwotnie ta figura znajdowała się na północno-zachodnim skraju wsi i została przeniesiona.</p> <p>Po drugiej stronie drogi, w przeszklonej niszy domu nr 11 znajduje się dość duża Figura Serca Jezusowego.</p>

2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Ludzie jeżdżą też sami do Częstochowy. Są też organizowane pielgrzymki przez parafię do Lichenia, Częstochowy.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Wiem, że chodzą również pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Z każdej wsi, ludzie pojedynczo się tam wybierają.
6.	Lokalne odpusty	Odpust w Biezdrowie – 14 września. W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja i jakoś na koniec sierpnia. W Kaźmierzu na 8 września (Narodzenia NMP – wezwanie parafii) i na św. Anny (26 lipca).

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Z reguły odbywają się w ostatnią niedzielę sierpnia. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi, tak było do 1988 roku. Jak we wsi był PGR. Od kilkunastu lat odbywają się dożynki gminno-parafialne w Kaźmierzu. Najpierw jest Msza Św. Wybierany jest starosta i staroscina dożynek. Pieczony jest duży chleb, jako znak, że żniwa zostały zakończone. Są występy zespołów artystycznych. Każda wieś przygotowuje wieniec dożynkowy. Po Mszy świętej jest przemarsz na boisko szkolne koło gimnazjum. W razie niepogody, w szkole jest również duża sala. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn, poczty sztandarowe. itp. Różne występy artystyczne, pokazy zwierząt, konkursy, jedzenie, kiełbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa. Na dożynkach zawsze jest wesoło.
2.	Dni gminy/wsi	Nie obchodzi się.

3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Parę lat temu odbywał się konkurs: „Nasza wieś aktywna” organizowany przez WODR w Sielinku; były to bardzo fajne spotkania, które mobilizowały mieszkańców do wspólnego udziału i podejmowania różnych wyzwań.</p> <ul style="list-style-type: none"> - Balik dla dzieci w karnawale, razem z jasełkami (organizatorzy j.w.). - Dzień Dziecka <p>Wszelkie imprezy mają związek z dziećmi ze szkoły. Jak by szkoły nie było, to już chyba nic się nie będzie działo.</p>